Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

sierpień 2007 r. Nr 4(11)

Zarząd Główny Związku Polaków na Białorusi składa kondolencje w związku z tragiczną śmiercią polskich pielgrzymów we Francji. Łączymy się w smutku i żalu z rodzinami oraz bliskimi ofiar tej strasznej tragedii.

Jubileusz Towarzystwa Plastyków Polskich

«Śladami Napoleona Ordy» – pod takim tytułem odbył się międzynarodowy plener malarski w Grodnie z okazji 200. rocznicy urodzin wybitnego krajoznawcy – Napoleona Ordy oraz 15-lecia Towarzystwa Plastyków Polskich przy Związku Polaków na Białorusi. Organizatorami pleneru, który odbył się w dniach 2-10 lipca br. w Grodnie były Konsulat Generalny RP w Grodnie oraz Związek Polaków na Białorusi.



Prezes TPP Stanisław Kiczko wręcza jubileuszowy medal i legitymację honorowego członka TPP Andrzejowi Krętowskiemu, konsulowi generalnemu

Wystawa poplenerowych prac miała odbyć się w Grodzieńskiej Sali Wystawowej, ale władze miejskie postawiły warunek – na otwarciu ma nie być kierownictwa Związku Polaków na Białorusi na czele z prezes Andżeliką Borys. W związku z czym wernisaż otwarto w pomieszczeniu grodzieńskiej Zjednoczonej Partii Obywatelskiej.

Kilkudziesięciu artystów z TPP, Polski, Wielkiej Brytanii prezentowało plon tygodniowego pleneru: obrazy, prace graficzne, rzeźby, ceramikę artystyczną. Tematem przewodnim imprezy był wybitny krajoznawca Napoleon Orda. Każdy artysta starał się wypracować własny styl, charakterystyczny wyłącznie dla niego. I właśnie ta różnorodność artystyczna była podstawową cechą atmosfery, która panowała na tej wystawie.

Towarzystwo zrzesza malarzy z Grodna i rejonu grodzieńskiego, Brześcia, Mińska, Witebska, Bobrujska, których oprócz pasji malarskiej łączy też poczucie przynależności do polskiej kultury, miłość do swego ojczystego miasta i swojej drugiej Ojczyzny – Polski – w ten oto sposób przedstawiają się przedstawiciele Towarzystwa w pięknie wydanym katalogu z okazji 15-lecia działalności TPP, który ukazał się w tym roku dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Grodnie.

– Ten katalog jest uwieńczeniem waszej piętnastoletniej działalności. Myślę, że jest to dobre świadectwo tego, że rozwijamy się w dobrym kierunku. Uważam, że dziedzictwo kulturowe naszych artystów jest na takim poziomie, że w pełni zasługuje na utrwalenie w tak pięknym wydaniu – zaznaczyła Oksana Gołombowska, wiceprezes ds. kultury ZPB.

Ten rok dla artystów jest bardzo ważny, gdyż jest to ich wspólne piętnastolecie znaczone jak nigdy licznymi zbiorowymi i indywidualnymi wystawami, piętnastolecie, które przyniosło wielu z nich uznanie w kraju i za granicą.

Na uroczyste otwarcie wystawy przybyło liczne grono przyjaciół, uczniów, wielbicieli ich talentu oraz działaczy Związku Polaków na Białorusi. Wśród gości nie zabrakło też gości honorowych w osobach konsula generalnego RP w Grodnie Andrzeja Krętowskiego, wicekonsula Janusza Dąbrowskiego i prezesa honorowego Związku Polaków na Białorusi Tadeusza Gawina.

O Towarzystwie Plastyków Polskich

Towarzystwo powstało 23 maja 1992 roku podczas zebrania założycielskiego malarzy zawodowych, architektów, historyków i znawców sztuki, na którym prezesem został wybrany artysta malarz Stanisław Kiczko.

Dziś założyciele twierdzą, że celem, który im wówczas przyświecał, było «zaspokojenie potrzeb duchowych mieszkańców Grodna i Grodzieńszczyzny oraz reaktywowanie i rozwój polskich tradycji narodowych, języka i kultury, odrodzenie i rozwój wszystkich dziedzin sztuki polskiej i białoruskiej jako integralnej części kultury światowej». I chyba im to się udało! Towarzystwo zdobyło uznanie, ma bogaty dorobek artystyczny, nie rozpadło się, wręcz odwrotnie zaktywizowało się, okrzepło i pozytywnie zapisało się w historii polskiej społeczności na Białorusi.

Do TPP należy 40 artystów-malarzy. Wśród nich 30 absolwentów wyższych uczelni artystycznych takich jak: Akademia Sztuk Pięknych w Sankt Petersburgu i Mińsku, Wydział Malarsko-Graficzny Uniwersytetu Pedagogicznego w Witebsku, Grodnie, Kolegium Sztuk Plastycznych w Mińsku, Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu.

Ciąg dalszy na str.3

Szanowni Kombatanci!

15 sierpnia, Dzień Wojska Polskiego, jest szczególnym dniem w naszej historii. Święto to upamiętnia jedno z największych zwycięstw oręża polskiego, odniesione w Bitwie Warszawskiej 1920 roku nad Rosją Bolszewicką.

W imieniu Zarządu Głównego SZ ZPB pragnę podziękować Państwu za wierną, oddaną służbę Ojczyźnie i za wzorowe wypełnianie obowiązków.

Ten dzień jest dla nas powinnością, by oddać hołd wszystkim polskim żołnierzom, którzy krwią musieli bronić odradzającej się po latach zaborów niepodległej Polski. Chylimy przed nimi czoła w dowód wdzięczności za heroizm i żołnierski trud.

Przyjmijcie, składane w imieniu wszystkich Polaków, serdeczne podziękowania i najlepsze życzenia.

Andżelika Borys prezes Związku Polaków na Białorusi

Drodzy Kombatanci!

Z okazji Dnia Wojska Polskiego kieruje do Państwa te życzenia z poczuciem prawdziwej dumy, że możemy wyrazić uznanie i szacunek żołnierzowi. Polska i Polacy na Białorusi wiele Wam zawdzięczają.

Oddajemy cześć tysiącom polskim bohaterom, którzy oddali życie za Ojczyznę. Jednocześnie chylimy czoła przed poświęceniem tych, którzy przelewając własną krew walczyli o Polskę wolną, niepodległą i bezpieczną, którym wiek i siły pozwoliły, że są z nami.

Wszystkim uczestnikom walk oddajemy dziś największy szacunek – chwała Waszemu bohaterstwu.

Weronika Sebastianowicz,
prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Postępowanie karne przeciw działaczom ZPB umorzone

Władze Białorusi w związku z "brakiem znamion przestępstwa" umorzyły postępowanie karne przeciwko Józefowi Porzeckiemu, Wiesławowi Kiewlakowi, Andrzejowi Poczobutowi i Andrzejowi Pisalnikowi (korespondent "Rzeczpospolitej" w Moskwie).

Działacze otrzymali oficjalne zawiadomienie z milicji w Grodnie o umorzeniu w dniu 5 lipca br. sprawy, która dotyczyła rzekomego zastraszania dyrektora Domu Polskiego w Szczuczynie w 2005 roku. **Inf.wł**

Pierwszy kościół w Mińsku po rewolucji

W Mińsku powstanie nowy kościół – pierwsza świątynia katolicka, wybudowana w stolicy Białorusi po rewolucji 1917 roku. Budowę kościoła prowadzi parafia św. Jana Chrzciciela.

Obecnie prowadzone są prace ziemne pod fundamenty, w przyszłym roku zaplanowano postawienie budowli, a w 2009 r. przeprowadzenie robót wewnętrznych.

Według autora projektu Aleksieja Jaromienko, mińskiego architekta, kościół zostanie wybudowany w stylu neogotyckim z elementami modernistycznymi.

Świątynia będzie wybudowana na fundusze wiernych i dobroczyńców z Białorusi, Rosji i Włoch. Niektóre dary są bardzo cenne, np. ołtarz ma być wykonany z włoskiego marmuru, który przybędzie do Mińska z Apenin, a organy – z Danii.

Inf.wł.

Pisaliśmy...

... 5 lat temu...

Po powrocie z Moskwy, gdzie prowadził rozmowy z prezydentem Władimirem Putinem, prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko odrzucił w wypowiedzi dla prasy zaproponowane przez rosyjskiego partnera referendum w sprawie utworzenia wspólnego państwa. Takie samo stanowisko prezentuje białoruska opozycja. Referendum takie jest jednym z proponowanych wariantów tworzenia wspólnego państwa. Przewiduje on wejście Białorusi w skład Federacji Rosyjskiej w postaci siedmiu jednostek administracyjnych.

16 sierpnia 2002r. nr 33 (534)

... 10 lat temu...

Do końca 1998r. zostanie przedłużony termin rehabilitacji osób represjonowanych. Według informacji Urzędu Spraw Wewnętrznych obwodu grodzieńskiego w latach 1940-41 z obwodów białostockiego i baranowickiego wywieziono na Syberię i do Kazachstanu ponad 79 tys. rodzin polskich osadników, urzędników państwowych, zamożnych rolników. Druga fala zsyłki nadeszła w latach 1951-52. Na podstawie starych dokumentów w ciągu ostatnich 6 lat w obwodzie zrehabilitowano ponad 24 tys. osób, wielu ludziom wypłacono kompensację pieniężną za własność, która została skonfiskowana.

9-15 sierpnia 1997r. nr 32 (274)

... 15 lat temu...

Ważny i ciekawy trójkąt: Polska – Białoruś – Litwa. Granice dzielą, ale nie tak dosłownie. W każdym z tych państw są mniejszości narodowe. Na Białorusi ruch na rzecz polskiego odrodzenia dopiero nabiera tempa. Władze białoruskie wykazują dużo dobrej woli, składają obiecujące deklaracje, uznają wiele elementarnych racji i postulatów, lecz decyzje rodzą się zwykle zbyt długo, często w bólach, nie są jeszcze adekwatne do potrzeb.

16-31 sierpnia 1992r. nr 15 (26)



Młodzież protestuje przeciwko niszczeniu miasta

W obronie starego miasta

W Grodnie odbyło się kilka akcji przeciwko rekonstrukcji historycznego centrum. Zabytkom Grodna grozi zniszczenie. W mieście jest około 400 zabytków. Już zburzono ponad 20. Obecne władze planują wyburzenie około 70 budynków historycznego centrum.

Przebudowa miasta jest związana z zakrojonymi na szeroką skalę inwestycjami drogowymi. Od 2005 roku wyburzono ponad dwadzieścia XIX-wiecznych zabytków architektury. Zlikwidowano część placu Sowieckiego (dawny Rynek) – stały tam kamienice z XIV-XVIII wieku. Drogi mają przebiegać obok XVI-wiecznego cmentarza żydowskiego, synagogi, Zamku Królewskiego, klasztoru Bernardynów z XVIII wieku oraz Nowego Pałacu Królewskiego, w którym odbywał się ostatni Sejm Rzeczypospolitej, a Stanisław August Poniatowski podpisywał tam trzeci rozbiór Polski.

W sobotę odbył się koncert Liawona Wolskiego w ramach akcji «Muzycy przeciwko niszczeniu Grodna», a w niedzielę na ulicach historycznego miasta – plener malarski, w którym udział wzięli również malarze z Towarzystwa Polskich Plastyków przy Związku Polaków na Białorusi. Ponad trzydziestu artystów z różnych miast postanowiło wspólnie pracować, malując historyczne centrum Grodna i wyrażając w ten sposób swój malarski protest przeciwko planom władzy w rujnowaniu miasta. Artyści będą nadal kontynuować akcję protestu. Wynikiem pleneru będzie wystawa obrazów, która zaprezentowana zostanie nie tylko Grodnianom, ale również mieszkańcom innych miast.

Iness TODRYK

ŻEGNAMY NA ZAWSZE...

Podzielamy ból i smutek i składamy wyrazy szczerego współczucia żonie, dzieciom, braciom oraz całej rodzinie i znajomym z powodu nagłej i niespodziewanej śmierci

ŚP

KAZIMIERZA IWANISZEWSKIEGO

ciocia Tola z rodziną

Bliskim, przyjaciołom i znajomym

KAZIMIERZA IWANISZEWSKIEGO

oraz wszystkim, którzy towarzyszyli Mu w ostatniej drodze na miejscu wiecznego spoczynku składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Oddziału Miejskiego w Grodnie

Pożegnanie

W dniu 14 maja 2007r. zmarł nagle
WALERY BORTIAKOW,
długoletni scenograf, reżyser i aktor Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie.

Urodził się w 1941r. w Krasnojarsku na Syberii, po wojnie razem z rodzicami zamieszkał we Lwowie. Tam też skończył szkołę średnią, Technikum Plastyczne i Instytut Poligraficzny, specjalizując się w grafice książkowej.

Jako scenograf współpracował z wieloma teatrami na Ukrainie. W 1985 roku objął kierownictwo Polskiego Teatru Ludowego, wystawiając «Zemstę» Aleksandra Fredry we własnej reżyserii i scenografii. W 1988r. z okazji 30-lecia działalności Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie Ministerstwo Kultury PRL przyznało mu odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Zafascynowany kulturą polską związał się z nią na trwałe. Mówił o sobie: «nie wiem, czy jestem jeszcze Rosjaninem, nie jestem też Polakiem z urodzenia, ale na pewno jestem lwowianinem, a przecież Lwów to jakby polskie miasto».

Parlament Europejski broni Starówki

Posłowie Komisji Kultury Parlamentu Europejskiego zwrócili się do UNESCO o podjęcie pilnych działań przeciwko planom przebudowy Starego Miasta w Grodnie – poinformował inicjator apelu, eurodeputowany Konrad Szymański (PiS).

W liście wysłanym do dyrektora generalnego UNESCO Koichiro Matsuura eurodeputowani z prezydium Komisji Kultury PE piszą o «dramatycznej sytuacji architektonicznego dziedzictwa Grodna, które jest zagrożone miejskimi planami przebudowy Starego Miasta». Władze miasta postanowiły rozszerzyć most przez rzekę Niemen, w wyniku czego cały transport tranzytowy będzie przechodził przez historyczne centrum Grodna, co może doprowadzić do jego zniszczenia. Drogi mają przebiegać obok XVI-wiecznego cmentarza żydowskiego, Zamku Królewskiego, klasztoru Bernardynów z XVIII w. oraz Nowego Pałacu Królewskiego, w którym odbywał się ostatni Sejm Rzeczypospolitej.

Zdaniem posła Szymańskiego, plany przebudowy Grodna mogą skutkować rozbiórką ok. 70 zabytkowych budynków w historycznej części miasta i tym samym doprowadzą do zmiany jego tożsamości.

– Postanowiliśmy zwrócić się do UNESCO, ponieważ wiemy dobrze, że napięte stosunki między Białorusią a Unią Europejską uniemożliwiają nam dziś bezpośrednie skuteczne oddziaływanie na politykę władz w Mińsku. Białoruś tam, gdzie może chce jednak pielęgnować dobre relacje z organizacjami międzynarodowymi. UNESCO jako element systemu ONZ należy do takich właśnie instytucji. Stąd wybór tej organizacji uważam za wyjątkowo trafny i dobrze rokujący – tłumaczy w komunikacie prasowym swą inicjatywę Szymański.

W obronie zabytków Grodna występują też posłowie Parlamentarnego Zespołu na rzecz Solidarności z Białorusią.

Inf. wł.

Bombardowanie dla wolności – Rock kruszy mury każdej dyktatury

Z samolotu krążącego nad Wrocławiem zostało wysypanych pół tysiąca litrów czerwonych kwiatów. Wyskakujący z maszyny spadochroniarze wymachiwali sztandarami. Bombardowanie i desant dla wolności – zostały zorganizowane przez Polskie Radio Wrocław w ramach akcji "Rock kruszy mury każdej dyktatury".

Przez kilka dni w ścisłej tajemnicy utrzymywano, co zostanie zrzucone z samolotu podczas koncertu "Rock dla wolności". Wiadomo było tylko tyle, że nad Wrocławiem pojawią się spadochroniarze.

Dwupłatowy AN2 nadleciał nad Wyspy: Piaskową i Słodową punktualnie. Najpierw z samolotu zostały zrzucone kwiaty. – To miał być symboliczny przekaz, że z nieba nie muszą spadać tylko bomby – tłumaczy Marek Obszarny z Polskiego Radia Wrocław, koordynator bombardowania – Kwiaty były czerwone na tle białych chmur, w nawiązaniu do opozycyjnej flagi Białorusi, która jest biało-czerwono-biała.

Wzbudzającą największe emocje częścią happeningu był pokojowy desant. Ośmiu skoczków z Aeroklubu Wrocławskiego wyskoczyło z samolotu. Z wielką precyzją osiadali na Wyspie Piaskowej. Trzech skoczków wylądowało z flagami: polską, wrocławską i radiową.

– W pewnym momencie ludzie odwrócili się od sceny po to tylko, aby wziąć udział w tym niecodziennym widowisku, – opowiada Małgorzata Agaciak, która wraz z Pawłem Gołębskim, przez dziesięć godzin relacjonowała dla słuchaczy Polskiego Radia Wrocław wszystkie wydarzenia z Wyspy Słodowej. Do trzech flag, które sfrunęły z nieba, przyłączyły się białoruskie sztandary spod koncertowej sceny.

Bombardowanie rozpoczęło się w trakcie występu białoruskiego zespołu N.R.M. Jest to jedna z najważniejszych grup antyłukaszenkowskiego podziemia. Nazwę zespołu można przetłumaczyć jako Niepodległa Republika Marzeń. Ich muzyka jest spektakularną formą protestu przeciw reżimowi. – Jeżeli na Białorusi będą grały rockowe zespoły, to nasz wschodni sąsiad doczeka się demokracji – mówi Krzysztof Jakubczak, organizator koncertu i były działacz opozycyjny. Jego zdaniem podobnie było z polskim Jarocinem przed 1989 rokiem. Rock nie skruszył od razu reżimu, ale na festiwalach czuć było ducha wolności.

Rockowe bombardowanie było częścią większej radiowej kampanii "Rock kruszy mury każdej dyktatury". – Był to gest poparcia dla ruchu demokratycznego oraz niezależnych zespołów muzycznych z Białorusi – przypomina Piotr Kamiński, szef programowy Polskiego Radia Wrocław.

Rockowe bombardowanie to także mocna i wyrazista muzyka, którą słychać na antenie stacji. Maciej Maleńczuk, Pidżama Porno, NRM, Habakuk i Lech Janerka – to nie tylko gwiazdy wolnościowego koncertu, ale także bohaterowie muzyczni minionego tygodnia w Polskim Radio Wrocław.

Według badań SMG/KRC większość Polaków (ok. 60%) uważa, że w interesie Polski leży niepodległość i niezależność Białorusi. Około połowa Polaków popiera demokratyczne ruchy w tym kraju. Prawie połowa rodaków deklaruje gotowość manifestowania swojego poparcia dla zmian na Białorusi. Podobnie, choć nie tak emocjonalnie, podchodzimy do sytuacji w innych krajach z analogicznym systemem rządów.

Partnerami Polskiego Radia Wrocław podczas organizacji happeningu byli: Aeroklub Wrocławski, Klub Orle Gniazdo oraz Przedsiębiorstwo Produkcji Ogrodniczej Siechnice. Organizatorem koncertu "Rock dla wolności" było Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Kulturalnych Nasze Miasto Wrocław.

Polskie Radio Wrocław

W Mińsku powstaną ulice im. Jerzego Giedroycia, Jana Czeczota i Napoleona Ordy

Mińska Rada Miasta zatwierdziła propozycję, by w nowo powstałych osiedlach nazwać ulice imieniem polskiego działacza kulturalnego Jerzego Giedroycia, białorusko-polskiego poety i folklorysty, sekretarza Towarzystwa Filomatów Jana Czeczota oraz malarza i rysownika, autora "Albumu widoków Polski" Napoleona Ordy – poinformował portal internetowy "Biełorusskije Nowosti".

Prezes Towarzystwa Języka Białoruskiego im. Franciszka Skaryny Aleh Trusau zaznaczył, że Towarzystwo czeka obecnie na decyzję w sprawie nadania nowym ulicom nazw Kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego Lwa Sapiehy i białoruskiego pisarza Janki Bryla.

Inf.wł.

Jubileusz Towarzystwa Plastyków Polskich

Ciąg dalszy ze str.1

Ta artystyczna czterdziestka to ludzie w rożnym wieku, stosujący odmienne techniki (olej, grafika, akwarela, tusz itd.), jednak mimo wielkiej różnorodności, malarstwo tej grupy ma wspólna cechę – pokazuje lokalny klimat, wynikający z przywiązania twórców do tradycji tych ziem kresowych.

Ktoś kiedyś powiedział, że «to czym sztuka zawsze być powinna – to dialog». Między malarzem-artystą a odbiorcą dzieła następuje wymiana myśli na temat tego, co zostało stworzone, poprzez co otwiera się droga do dialogu. Właśnie bogactwo ich dusz polega na różnobarwności i bogatej palecie artystycznej (realizm i metafizyka, surowość wyrazu, dekoracyjność). Na obrazach malarzy widzimy ludzi, pejzaże, miasta, postacie z Biblii, symbole… Artyści szukają odpowiedzi na pytania ważne dla każdej jednostki ludzkiej. Pytają poprzez swoja twórczość, co jest istotą obcowania, a jednocześnie ich malarstwo nie daje jedynej odpowiedzi. Właściwie każdy z obrazów jest inną opowieścią o człowieku, mieście czy przedmiocie i zarazem inną odpowiedzią na stawiane pytanie.

W ciągu piętnastu lat istnienia TPP artyści wzięli udział w ponad 200 wystawach zbiorowych (zarówno na Białorusi, jak i w Polsce – Białystok, Toruń, Golub-Dobrzyń, Pułtusk) oraz w około 50 indywidualnych. Malarze wzięli też udział w 90 międzynarodowych plenerach.

Pierwsza wystawa prac TPP odbyła się w grudniu 1993r. w Galerii Sztuki na Nowym Zamku w Grodnie.

Prace plastyków TPP znajdują się w zbiorach muzeów grodzieńskich oraz zbiorach prywatnych na Białorusi, w Polsce, Rosji, Austrii, Holandii, Belgii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Chinach, Izraelu.

W 2003 roku polscy malarze z Białorusi wzięli udział w Aukcji Sztuki przeprowadzonej w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Środki pieniężne z tej aukcji zostały przeznaczone na stypendia dla studentów ze Wschodu.



Podczas wystawy



Obraz autorstwa Anatola Pietruszewicza



Obraz autorstwa Stanisława Kiczki



Medal pamiątkowy autorstwa Henryka Januszkiewicza



Maryna Zagidulina i Jerzy Macko oglądają Album widoków historycznych Polski poświęcony Rodakom rysowany z natury przez Napoleona Ordę, przedstawiający miejsca historyczne od początku chrześcijaństwa w Polsce



Obraz autorstwa Ryszarda Dalkiewicza

Uznanie i wyróżnienie

Na zakończenie jubileuszu Stanisław Kiczko, prezes TPP, nie szczędził pochwał wręczając jubileuszowe medale i legitymacje honorowym członkom Towarzystwa Polskich Plastyków: m.in. Andżelice Borys, prezes SZ ZPB, Andrzejowi Krętowskiemu, konsulowi generalnemu RP na Białorusi, Januszowi Dąbrowskiemu, wicekonsulowi, Oksanie Gołombowskiej, wiceprezes ds. kultury ZPB, Anżelice Orechwo, wiceprezes ds. oświaty ZPB.

Wcześniej, natomiast, głos zabrał konsul generalny RP w Grodnie Andrzej Krętowski, który skierował słowa uznania i życzenia do członków Towarzystwa zaznaczając, że jubileusz 15-lecia ma wymiar szczególny, gdyż jednocześnie obchodzimy 200. rocznice urodzin Napoleona Ordy, podkreślając, że « Konsulat Generalny RP w Grodnie wspólnie ze Związkiem Polaków na Białorusi z przyjemnością włączyły się w obchody z okazji 200. rocznicy urodzin malarza, gdyż w Polsce, nawet nie wiem z jakiej przyczyny zapomniano o tej wielkiej rocznicy i o tym wielkim Polaku.

– Tylko jedno wydawnictwo w Polsce włączyło się w te obchody, wydając przepiękny «Album widoków historycznych Polski» poświecony Rodakom rysowany z natury przez Napoleona Ordę, przedstawiający miejsca historyczne od początku chrześcijaństwa w Polsce (r.965), ruiny zamków obronnych z czasów wojen tureckich, tatarskich, krzyżackich, kozackich i szwedzkich. Piękne rezydencje, świadczące o przyszłości oraz miejsca urodzin ludzi wsławionych orężem, piórem i nauką. Na oprawie znajduje się grafika przedstawiająca Worocewicze – majątek będący do 1831 roku własnością rodziny Ordy». – dodał Andrzej Krętowski.

Szczególnie wzruszająco dla artystów zabrzmiały słowa pozdrowień z ust pierwszego prezesa Związku Polaków na Białorusi Tadeusza Gawina.

– Miałem szczęście współpracować z Towarzystwem w latach 1992-2000, kiedy byłem prezesem. Czasem nawet pełniłem honorowa funkcje kuriera, m.in. osobiście wręczałem obraz autorstwa Stanisława Kiczki pt. «Błogosławiony Maksymilian Kolbe» papieżowi Janowi Pawłowi II podczas audiencji w Watykanie oraz Lechowi Wałęsie, prezydentowi RP i prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu, prezesowi Stowarzyszania «Wspólnota Polska». To wszystko świadczy o poziomie waszej działalności. Jestem dumny i zadowolony również z tego, że Towarzystwo Plastyków Polskich nadal z nami współpracuje, że nikt z Was nie zameldował się w budynku przy ul. Dzierżyńskiego 32. I to jest najważniejsze! Wierzę w to, że sprawiedliwość i prawda niedługo zwyciężą! – zaznaczył Tadeusz Gawin.

Jak zostało powiedziane w jednym z wielu życzeń – nie liczyć tych, «upływających szybko lat», lecz pracować i tworzyć, a nade wszystko – czuwać na straży polskiej tradycji i za pięć lat świętować swój kolejny – już dwudziesty jubileusz. Uroczystość została zakończona odśpiewaniem na stojąco hymnu Związku Polaków na Białorusi «Rota».

Iness TODRYK

DZIAŁACZE *o jubileuszu TPP*



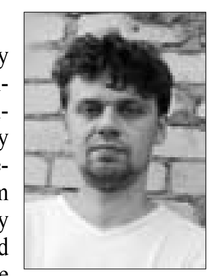
Oksana GOŁOMBOWSKA, wiceprezes ds. kultury ZPB:

– Jestem pewna, że ten piękny jubileusz to nie tyle okazja do posumowania działalności, ile czas do budowania nowych twórczych planów. Towarzystwo Plastyków Polskich działające przy Związku Polaków na Białorusi posiada duży potencjał, na który składa się doświadczenie zasłużonych i znanych artystów oraz energia i talent początkujących. To pozwoli nam wspólnie realizować w przyszłości niejedną wspaniałą wystawę oraz zorganizować jeszcze wiele plenerów i pokazać tak w kraju, jak i za granicą, na co stać artystów-malarzy polskich na Białorusi.



Anatol PIETRUSZEWICZ:

– TPP daje możliwość nawiązania wielu kontaktów – zarówno wewnątrz samego towarzystwa, jak i poznawanie ludzi z innych krajów: Polski, Litwy, Ukrainy. Jest to też wspaniała możliwość obcowania, współpracy z fachowcami; poszerzenia wiadomości, na co też wpływają różne wycieczki, jak na przykład zwiedzenie domu-muzeum Marka Chagalla w Witebsku i in. Nasze wspólne spotkania polegają na omówieniu kierunków pracy, planów na przyszłość, organizowania wystaw .



Andrzej FILIPOWICZ:

– Towarzystwo, które łączy w sobie trudy i starania wielu ludzi ma możliwość stawiania sobie wytycznych i ich pomyślnego realizowania, czego nie jest w stanie zrobić zwykły człowiek. Chciałoby się odznaczyć ostatni plener, który zawierał analizę poprzedniego i tym samym umożliwił zorganizowania tej imprezy na znacznie wyższym poziomie, biorąc pod uwagę wszystkie poprawki. Oczywiście, nie da się nie wspomnieć wystaw, przeprowadzonych w Witebsku oraz Lwowie, które wywołały pozytywny oddźwięk w życiu każdego z uczestników tego przedsięwzięcia. Myślę, że każdy z nas jest optymistą, pokładającym wiele wysiłku w swą działalność. Na pewno możemy liczyć na to, że zasób doświadczeń i optymizmu będzie się powiększał w nas mimo wszystko. Wśród wielu organizacji działających przy ZPB, także TPP może wnieść swój wkład w rozwój życia kulturalnego.



Henryk JANUSZKIEWICZ:

– Jestem członkiem TPP od początków jego działalności. Po ukończeni szkoły pracowałem jako nauczyciel w Odelsku. Pamiętam też jak z obecnym biskupem Kondrusiewiczem graliśmy w piłkę nożną. Organizowaliśmy plenery, wystawy, z którymi jeździliśmy do Polski. Pamiętam jak pracowaliśmy w pracowni u Stanisława Kiczki przy Placu Sowieckim. Obecnie spotykamy się w ZPB. Zorganizowaliśmy dwa plenery: jeden poświęcony Niemenowi drugi zaś – Napoleonowi Ordzie. Dzięki TPP mogę się realizować, bo pracując 38 lat w jednym miejscu trudno mówić o jakimś twórczym wzlocie.



Wacław SPORSKI:

– Wszyscy malarze polskiego pochodzenia razem – to jest piękna rzecz. Kiedy jest wiele osób, jest wtedy wiele planów i pomysłów. Ludzie znacznie aktywniej i bardziej twórczo zaczynaja pracować. Nawet ci, którzy nie mieli żadnych twórczych planów, zaczynają być aktywni twórczo. Każdy z nas jest inny, łączy nas pragnenie tworzyć, a TPP daje wiele możliwości, przecież mamy możliwość też kontaktować się z malarzami z innych krajów, a to zawsze wymiana doświadczeń.

Not. Igor BANCER



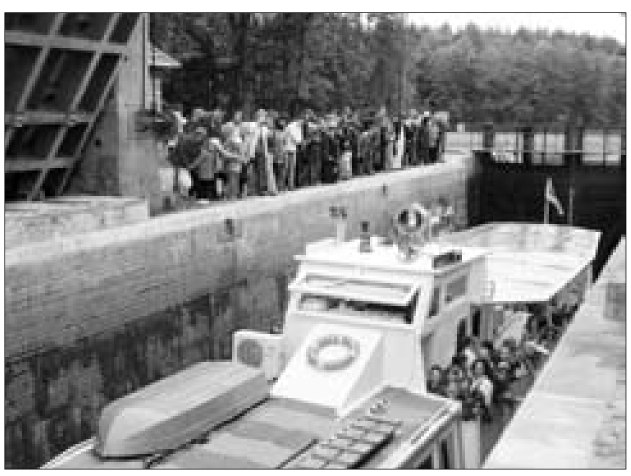
Pałac Wołłowiczów w Świacku

Polska inteligencja nad Kanałem

Członkowie Klubu Inteligencji Polskiej przy Związku Polaków na Białorusi oraz delegacja z Konsulatu Generalnego RP w Grodnie na czele z konsulem generalnym Andrzejem Krętowskim na początku czerwca br. uczestniczyli w wycieczce krajoznawczej nad Kanał Augustowski. Przedstawiciele polskiej inteligencji mogli na własne oczy zobaczyć owoce rekonstrukcji historycznego kanału, który przez długie lata był zaniedbany przez władze białoruskie.



Na cmentarzu w Sopoćkiniach



Nad Kanałem Augustowskim

Po drodze zatrzymaliśmy się na trzech przystankach. W Naumowiczach przy krzyżu i tablicy pamiątkowej w miejscu rozstrzelania ponad 3000 Polaków w czasie okupacji faszystowskiej zapaliliśmy znicze. Nie mogliśmy się oprzeć i zajechaliśmy do Swiacka, gdzie znajduje się zespół pałacowo-ogrodowy z XVIII w. rodu Wołłowiczów (herbu Bagoria) oraz kaplica-grobowiec z XIX w. Podczas wybuchu II wojny światowej było tam sanatorium dla bogatych alkoholików, natomiast po wojnie – sanatorium gruźlicze, które zamknięto kilka lat temu ze względu na brak funduszy na remont. I tak stoi i niszczeje wspaniały zabytek architektoniczny.

Następnie pojechaliśmy na północny-wschód od Grodna do miasteczka Sopoćkinie, gdzie zapaliliśmy znicze przy mogile dowódcy Okręgu Korpusu nr III Grodna, Józefa Olszyny-Wilczyńskiego, polskiego generała, jednego z najwyższych rangą podczas kampanii wrześniowej, weterana I wojny światowej, który w 1939 roku dowodził obroną Grodna przed nacierającą Armią Czerwoną. 22 września 1939 podczas ewakuacji na Litwę został zatrzymany i zamordowany w tajemniczych okolicznościach przez żołnierzy sowieckich strzałem w tył głowy. Obok niego leżą adiutant i kilku żołnierzy zabitych też strzałem w tył głowy przez sowieckich żołnierzy.

Jadąc na północ, dojechaliśmy do inżynieryjnego fenomenu drogi wodnej z XIX wieku – Kanału Augustowskiego, który łączy dorzecza Wisły i Niemna. Kanał powstał na bazie projektu gen. Ignacego Prądzyńskiego, a jego budowa, z przerwą w czasie powstania listopadowego, trwała 15 lat (1824-1839). Kanał ma długość około 102 km, z czego 80 km znajduje się na terenie Polski, 18,6 km na terenie Białorusi i 3,5 km w strefie granicznej. Na kanale wybudowano 18 śluz, z czego 14 znajduje się na terytorium Polski, jedna w pasie granicznym i 3 na Białorusi – opowiadał Józef Porzecki, wiceprezes ZPB.

Na początku skierowaliśmy się na śluzę Dąbrówka, którą zbudował kapitan kwatermistrz Arnold w 1829 roku. Od II wojny światowej do 2004 roku śluza była wyłączona z eksploatacji, a została wyremontowana w latach 2005-2006. Obecnie funkcjonuje jako obiekt żeglugowy. Odbudowano również jaz Dąbrówka przepuszczający wody powodziowe rzek Czarnej Hańczy i Wołkuszanki w kierunku śluzy Niemnowo.

Następnie popłynęliśmy do śluzy Niemnowo. Rejs statkiem wycieczkowym przepięknym szlakiem trwał około godziny. W Niemnowie zwiedzaliśmy śluzę, która jest ostatnią śluzą Kanału Augustowskiego przed jego połączeniem z rzeką Niemen.

– Rekonstrukcję śluzy Niemnowo nieczynnej od 1939 roku przeprowadzono w latach 2004-2006. Dobudowano wówczas czwartą komorę, służącą do połączenia Kanału Augustowskiego z Niemnem przy stanach niżówkowych rzeki. Powodem tego stanu rzeczy była zmiana trasy rzeki i warunków przepływu – likwidacja zakola, erozja denna i obniżenie stanów niskich – zaznaczył Józef Porzecki.

Przez cały czas pobytu podziwialiśmy tereny parków krajobrazowych i rezerwatów przyrodniczych, dziewicze zakątki przyrody nietknięte ludzką działalnością oraz unikalne rośliny, przepiękne masywy leśne itd.

Wiceprezes ZPB Józef Porzecki przez cały czas trwania wycieczki wtajemniczał jej uczestników w tajniki historii budowy Kanału Augustowskiego oraz opowiadał o polskich miejscach pamięci narodowej. Po tej nauce historii przyszedł czas na wspólną zabawę przy tradycyjnych polskich piosenkach oraz pieczeniu kiełbasek na ognisku.

Iness TODRYK

Folkloriada Jurajska

W dniach 21-22 lipca br. artyści z Towarzystwa Twórców Ludowych przy Związku Polaków na Białorusi wzięli udział w Folkloriadzie Jurajskiej pt. «Starodawne i bliskie czasy», zorganizowanej przez Gminny Ośrodek Kultury w Poraju, pod patronatem Marszałka Województwa Śląskiego, Starosty Powiatu Myszkowskiego i Wójta Gminy Poraj.



Prezentacja ludowego zespołu muzycznego z Zagłębia Dąbrowskiego



Na targu w Poraju

Przez dwa dni nad porajskim zalewem odbywały się targi sztuki ludowej, w których uczestniczyło blisko 100 twórców rzeźb, obrazów, ceramiki, kowalstwa artystycznego, frywolitek, haftów, wyrobów ze słomy. Idea tego przedsięwzięcia kulturalnego powstała z potrzeby ożywienia środowisk twórczych artystów sztuki ludowej nie tylko z Polski, ale również i z terenów dawnych Kresów Wschodnich.

Podczas Folkloriady odbyły się konkursy, jak wypiek chleba oparty na starych tradycyjnych metodach oraz liczne pokazy, m.in. jak powstaje rękodzieło, nauka garncarstwa zwana «przygodą z gliną», pokazy czerpania papieru metodą z XV wieku i kowalstwa artystycznego, co było niezapomnianą lekcją pielęgnowania ludowych tradycji oraz budzenia postaw szacunku dla kultury ludowej.

Twórcy z Grodna na czele ze Stanisławem Mulicą, prezesem Towarzystwa Twórców Ludowych również starali się zaprezentować bogatą tradycję naszej kresowej kultury oraz przekazać wielorakie wartości dziedzictwa historycznego tkwiące na Grodzieńszczyźnie.

Inf. wł.

Jarmark na Jana

Grupa rękodzielników z Towarzystwa Twórców Ludowych przy Związku Polaków na Białorusi zaprezentowała swoje wyroby na VI. Jarmarku na Jana, który odbył się 24 czerwca w Białymstoku. Organizatorem imprezy był Dział Etnografii Muzeum Podlaskiego.



Aleksander Bieżko na jarmarku



Przepiękne wycinanki z Brześcia

Tegoroczny jarmark odbywał się na placu wokół białostockiego Ratusza. Gościnnie pojawili się też przedstawiciele tradycyjnych rzemiosł z Podlasia, Kurpi, Warmii i Mazur, Mazowsza, Litwy i Białorusi, m.in. wytwórcy grabi, kosisk i łyżek, bednarze, plecionkarze (wyroby ze słomy, drewna dartego, korzeni, jałowca i wikliny), garncarze, kowale, rymarze, tkaczki (tkaniny dwuosnowowe i chodniki), koronczarki, hafciarki oraz rzeźbiarze.

Na placu targowym licznie stanęli najlepsi podlascy pszczelarze z wiosennymi miodami, piekarze z wiejskim pieczywem. Po raz pierwszy przyjechali też wytwórcy chleba razowego, kindziuków, wędlin i ziół z Litwy.

Atmosferę jarmarkową podgrzewali: Jan Płoński z wnukiem z Płonki Kościelnej, którzy grali na harmonii pedałowej i bębenku oraz Kapela Kontro z Siemiatycz. Nie zabrakło też tradycyjnych atrakcji – słomianych "afrykańskich" kapeluszy z Częstochowy i odpustowych obwarzanków.

Impreza nawiązuje do bogatej, liczącej 250 lat tradycji targów, odbywających się w Białymstoku od czasów Jana Klemensa Branickiego.

IT



Uczęstnicy Akcji "Ostra Brama" przy pomniku "Ofiarom faszyzmu i komunizmu" w Wojstomiu

63. rocznica Akcji «Ostra Brama»

Na początku lipca br. Oddział Związku Polaków na Białorusi w Smorgoniach zorganizował obchody 63. rocznicy Akcji «Ostra Brama». W uroczystościach uczestniczyli: Aleksander Wasilewski, chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej na Białorusi, Romuald Łanczkowski, zastępca szefa Kancelarii Senatu RP, senator RP Andrzej Boroń, delegacje Konsulatu Generalnego RP w Grodnie na czele z Andrzejem Krętowskim, konsulem generalnym, Związku Polaków na Białorusi na czele z prezesem Andżeliką Borys, historycy Oddziału Warszawskiego Instytutu Pamięci Narodowej na czele z prof. Jerzym Eislerem oraz miejscowi Polacy i kombatanci z rejonów ostrowieckiego, oszmiańskiego, smorgońskiego, którzy złożyli wieńce i zapalili znicze na grobach żołnierzy AK.



Na cmentarzu w Więcławieniętach



W kościele w Sołach przy tablicy pamiątkowej

Pomysł Akcji «Ostra Brama» zrodził się w kwietniu 1944r. Operacja była planowana jako część Akcji «Burza». Z jednej strony pozwalała ona na zabezpieczenie polskich ziem i społeczeństwa przed stratami wojennymi, natomiast z drugiej – przyjęcie Armii Czerwonej jako gościa na ziemiach Wileńszczyzny. Głównym celem operacji było wyzwolenie Wilna, opanowanie którego było ważne ze względów militarnych i politycznych. Mimo krwawego zakończenia «Ostra Brama» stała się symbolem gotowości Polskiego Państwa Podziemnego do poniesienia każdej ofiary dla odzyskania niepodległości.

Uroczystości odbyły się na Smorgońszczyźnie. Odwiedzono miejsca polskiej pamięci narodowej w miejscowościach: Dyndyliszki, Soły, Iwaszkowcy, Więcławienięta, Smorgonie, Wojstom, Żodziszki.

Przebieg obchodów podsumował wiceprezes ZPB Józef Porzecki:

– Obchody kolejnej rocznicy Akcji «Ostra Brama» są ważnym wątkiem w pielęgnowaniu naszej tożsamości narodowej, historii oraz pamięci o bohaterach tamtych wydarzeń. Szczególnie w tej sytuacji, gdy historia dotycząca tego okresu dziejowego na Białorusi jest zakłamywana i zniekształcana. Cieszę się, że w tegorocznej uroczystości biorą udział Polacy z ziemi smorgońskiej, oszmiańskiej i ostrowieckiej, liczna delegacja z Polski oraz z placówek dyplomatycznych z Grodna i Mińska. Naszym głównym zadaniem jest upamiętnienie tych miejsc oraz przekazywanie młodym Polakom prawdziwej historii, m.in. tego, że pamięć o żołnierzach, którzy oddali swe życie za Ojczyznę, wciąż jest żywa – powiedział wiceprezes ZPB.

Iness TODRYK

Wspomnieć Napoleona Ordę

Jest ku temu okazja – 200 rocznica urodzin Napoleona Ordy (1807-1883). W latach 1873-1883 ukazało się 260 litograficznych "Widoków historycznych Polski". Autorem tych rysunków był Napoleon Orda, powstaniec 1831 roku, pianista i kompozytor, przyjaciel Chopina, autor gramatyki języka polskiego dla Francuzów. Napoleon Orda utrwalił wygląd świata, jaki już nie istnieje.



Rynek z ratuszem i kościołem farnym w Grodnie

Napoleon Orda urodził się 11 lutego 1807 roku w rodzinnym majątku Worocewicze na Polesiu, niedaleko Janowa i Pińska. Był synem Michała Ordy, marszałka szlachty powiatu kobryńskiego, oraz Józefy z Butrymowiczów, córki Mateusza, słynnego pińskiego działacza społecznego i gospodarczego.

W 1823 roku Napoleon Orda ukończył gimnazjum w Świsłoczy, a następnie podjął studia na wydziale matematyczno-fizycznym Uniwersytetu Wileńskiego. Studiów tych nie ukończył, został aresztowany za działalność niepodległościową. Szczęśliwie uniknął więzienia, oraz zsyłki. Powrócił do rodzinnych Worocewicz, gdzie kształcił się samodzielnie i pomyślnie gospodarzył. Napoleon Orda, jako jedyny syn, odziedziczył po rodzicach majątek Worocewicze.

Napoleon Orda wziął udział w powstaniu listopadowym na obszarze Królestwa Polskiego. Dzielnie walczył w bitwie pod Kockiem (maj 1831), za co został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Po stłumieniu powstania był zmuszony emigrować.

W 1833 roku osiadł w Paryżu, gdzie się znalazł w kręgach Mickiewicza i Chopina. Z Chopinem oraz z Lisztem wiązały go nici szczerej przyjaźni, pobierał u nich lekcje muzyki. Później Napoleon Orda zdobędzie uznanie jako uzdolniony pianista i kompozytor, przez pewien czas będzie kierował Operą Włoską.

Na emigracji nie tracił czasu. Pilnie studiował malarstwo i dużo podróżował po Europie. Podczas tych podróży, niedoszły w przeszłości matematyk i fizyk, oddawał się swej prawdziwej pasji – rysunkowi, w którym utrwalał zabytki architektury i otaczające je pejzaże.

W 1856 roku wrócił do ojczyzny i przez pewien czas mieszkał w rodzinnych Worocewiczach. Potem rezydował w charakterze nauczyciela domowego w posiadłości generała Adama Rzewuskiego w Wierzchni na Ukrainie.

Od 1860 roku Orda rozpoczął swoje słynne wędrówki po dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, podczas których uwieczniał na rysunkach mnóstwo zabytków, głównie siedziby ziemiańskie, zamki, pałace, świątynie i in. Podróżował bryką, wozem, a najczęściej pieszo. Podróżował i rysował przez ponad dwadzieścia lat .

Napoleon Orda oficjalnie jest uważany za autora ponad tysiąca rysunków. Z tym, że te «ponad tysiąc» – to rysunki znane, znajdujące się w zbiorach muzealnych (głównie w Muzeum Narodowym w Krakowie). A ile tych rysunków Orda porozdawał, ile zostało zagubionych, rozproszonych – tego już się nigdy nie dowiemy. Dzięki tym, które ocalały, możemy dziś poznać wygląd wielu nieistniejących od dawna kresowych rezydencji i innych obiektów.

W 1873 roku Napoleon Orda rozpoczął własnym sumptem publikowanie swych rysunków w «Album widoków historycznych Polski». Niestety, z powodu braku zasobów i perypetii z carską cenzurą, tego planu artysta nie był w stanie do końca zrealizować. Po dziesięciu latach, w 1883 r., w ośmiu seriach drukiem ukazało się tylko 260 plansz, wykonanych w znanym zakładzie litograficznym Maksymiliana Fajansa w Warszawie. Litografie te zyskały dużą popularność.

Obecnie twórczość Napoleona Ordy przeżywa prawdziwy renesans: zainteresowanie historią, zabytkami wzrasta z roku na rok, zwłaszcza wobec intensywnego ruchu turystycznego. W ostatnich latach w Polsce, na Litwie, Białorusi i Ukrainie ukazały się liczne książki, albumy z rysunkami Napoleona Ordy, stanowiącymi bezcenne źródło ikonograficzne do dziejów architektury i ziemiaństwa na obszarach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Napoleon Orda zmarł w 1883 roku w Warszawie, został pochowany na cmentarzu w Janowie, gdzie znajdowała się parafia katolicka. Niestety, ta część starego cmentarza w Janowie, razem z mogiłą Napoleona Ordy, została w latach osiemdziesiątych XX w. całkowicie zrównana z ziemią podczas budowy w tym miejscu gmachu szkolnego. W 1997 roku, «z okazji rocznicy» jednak uczczono w Janowie pamięć wielkiego artysty: w centrum miasta odsłonięto jego pomnik autorstwa Igora Gołubiewa. (Pomnik wykonano z brązu, rzeźba na cokole z czerwonego granitu przedstawia Napoleona Ordę w kapeluszu, siedzącego na pniu drzewa i rysującego; napis na pomniku w języku białoruskim brzmi: «Napoleon Orda, malarz, kompozytor, muzyk».) Tablica nagrobna z cmentarza w Janowie ocalała dzięki pewnemu nauczycielowi z pobliskiej wsi Ohowo, Borysowi Wojciechowiczowi. Obecnie tablica znajduje się w Muzeum Polesia w Pińsku.

Opr. IT



Podczas otwarcia pomnika Ojca Świetego Jana Pawła II

W Wołożynie odsłonięto pomnik Jana Pawła II

Pomnik został postawiony w historycznej części Wołożyna – przy XVII-wiecznym kościele Św. Józefa. Ponad dwumetrowa statua przedstawia Ojca Świętego błogosławiącego ludzi.

Pomnik został stworzony przez polskich i włoskich rzeźbiarzy w Polsce. Powstał z inicjatywy miejscowych katolików i przy wsparciu lokalnych władz, Ambasady i Konsulatu RP oraz polskiego Sejmu i Senatu. Monument jest wyrazem głębokiego szacunku wiernych dla wielkiego Sługi Bożego, który odszedł z tego świata w 2005 roku.

Odsłonięcie pomnika odbyło się 7 lipca br. podczas Dni Kultury Polskiej organizowanych co roku w obwodzie mińskim. Na uroczystości odsłonięcia obecni byli m.in.: Aleksandr Wasilewski, charge d'affaires Ambasady RP w Mińsku oraz liczna delegacja z Mińskiego Oddziału Związku Polaków na Białorusi na czele z prezes Andżeliką Borys i prezes Oddziału ZPB w Mińsku Heleną Marczukiewicz.

Inf.wł.

Msza św. w Naumowiczach

13 lipca br. na fortach koło niewielkiej miejscowości Naumowice w rejonie grodzieńskim odbyła się Msza św., podczas której kapłani dekanatu teolińskiego i Grodna wraz z wiernymi modlili się za pomordowanych mieszkańców Lipska i Grodna, którzy zostali rozstrzelani przez żołnierzy faszystowskich w 1943 roku. Mszę św. celebrował ordynariusz diecezji grodzieńskiej ksiądz biskup Aleksander Kaszkiewicz. Powodem egzekucji była zemsta za zabitego przez partyzantów niemieckiego policjanta.

13 lipca 1943 r. wśród pięćdziesięciu rozstrzelanych, przeważnie były to całe rodziny inteligenckie, znalazło się sześciu księży z Grodna, Dąbrówki, Lipska i Rygałówki. Tragedia 1943 roku koło Naumowicz została uświęcona ofiarą jednej z mieszkanek Lipska: Marianna Biernacka ofiarowała swe życie za swoją ciężarną synową, która miała być rozstrzelana. Oficer niemiecki zgodził się na propozycję Marianny, która została zamordowana zamiast synowej Hanny i przyszłego wnuka. 13 czerwca 1999 r. w Warszawie Marianna Biernacka w liczbie 108 męczenników została beatyfikowana przez papieża Jana Pawła II.



Podczas Mszy św. w Naumowiczach

Polscy mieszkańcy Grodna i okolic w 1990 roku postawili na niewielkim wzgórzu w obrębie fortów kilkumetrowy krzyż, który wznosi się nad prawdziwymi mogiłami. Po wojnie władze sowieckie nie wyraziły zgody na ekshumację, w związku z czym nie zostały określone granice tego wielkiego cmentarza.

Stowarzyszenie Grodnian im. Elizy Orzeszkowej z Warszawy zdołało ustalić nazwiska ok. 150 osób, zamordowanych podczas trzech egzekucji w dniach: 20 października 1942 r., oraz 13 i 15 lipca 1943 r. Nazwiska ofiar zostały umieszczone na tablicy, wmurowanej w pobliżu krzyża przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Pod datą 15 lipca 1943 r. m.in. znajdują się: Ludwig Buchali z rodziną – 5 osób, Maciej Fil z rodziną – 5 osób, Jankowski z rodziną – 4 osoby, O. Dionizy Klimczak, Lucjan Krajewski z rodziną – 6 osób, Józef Łozowski z rodziną – 7 osób, Wacław Pancerzyński z rodziną – 3 osoby, ks. Justyn Skokowski, ks. Kazimierz Szypiłło, Paulina Wiśniewska z rodziną – 6 osób, Józef Wiewiórski z rodziną – 8 osób.

Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy odbyła się 1 września 2002 r.

Iness TODRYK

Koronacja obrazu Matki Bożej w Gudohajach

W karmelitańskim sanktuarium maryjnym w Gudohajach J.E. Kardynał Kazimierz Świątek przyozdobił koronami papieskimi, pobłogosławionymi przez Jana Pawła II podczas uroczystości srebrnego jubileuszu jego pontyfikatu, związany z nabożeństwem szkaplerznym, słynący łaskami obraz Matki Bożej. Czczony tam od XVII w. wizerunek Maryi jest kopią ikony Matki Bożej Włodzimierskiej. Uroczystość odbyła się w języku białoruskim 15 lipca br., w przeddzień patronalnej uroczystości karmelitów bosych – Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (Matki Bożej Szkaplerznej).

W uroczystości wziął udział generał karmelitów bosych, o. Alojzy Arostegui Gamboa OCD. Na uroczystości również była obecna liczna delegacja ze Związku Polaków na Białorusi. Obecnie sanktuarium zostało odremontowane, a kult Maryi stale rośnie – mówi tamtejszy proboszcz, o. Leonard Ciechanowski OCD.

Z historii sanktuarium

Miasteczko Gudagaj (Gudogaj, Hudahaj, Gudogay, Gudahaj) znane też jako Gudohaje, to dziś niewielka wioska w rejonie ostrowieckim w obwodzie grodzieńskim. W XVII wieku w Gudohajach istniała kaplica, w której znajdował się słynący łaskami obraz Matki Bożej – kopia ikony Matki Bożej Włodzimierskiej o rozmiarach 31,2 na 27,7 cm. W 1656 r. kaplica została spalona przez Szwedów, a ocalałym obrazem zaopiekowali się zamożni Rozwadowscy.

25 września 1735 r. Ludwika Anna z Sulistrowskich Wojnowa, starościna dziśnieńska, zakupiła od Rozwadowskich słynący łaskami obraz oraz nieruchomość Gudohaje, a rok później zbudowała nową kaplicę i umieściła w niej obraz, chcąc w ten sposób wyprosić zbawienie wieczne dla swego pierwszego męża Michała Kozieł-Poklewskiego, który zmarł bez sakramentów, napadnięty przez zbójców, gdy wracał z sejmu warszawskiego.

W 1763 r. Józef Krzysztof i Anna Wojnowie zbudowali w Gudohajach kościół, a rok później klasztor dla karmelitów bosych prowincji litewskiej św. Kazimierza, którzy mieli swój klasztor przy niedaleko położonej Ostrej Bramie w Wilnie. Zakonnicy po przybyciu do Gudohaj uroczyście przenieśli obraz do kościoła w święto Narodzenia NMP 8 września 1764 r. i umieścili go w ołtarzu głównym.

21 września 1777 r. biskup wileński Ignacy Jakub Massalski erygował przy klasztorze parafię p.w. Nawiedzenia NMP. Karmelici prowadzili szkołę dla sierot oraz szpital. Działalność parafii i klasztoru została przerwana po upadku powstania listopadowego dekretem cara Mikołaja I z 1832 r. Wiernych przydzielono sąsiednim parafiom, natomiast kościół, dzwonnicę i inne zabudowania sprzedano Żydom na rozbiórkę. Cudowny obraz Matki Bożej Gudohajskiej znalazł schronienie w kościele w Oszmianie, dokąd gorliwi czciciele razem z wotami zanieśli go w procesji. Wraz z obrazem, jako jego opiekun, udał się ostatni przełożony gudohajski o.Urban Klepacki, który został w parafii oszmiańskiej wikarym, zachowując prawo noszenia habitu karmelitańskiego.

W 1856 r. kościół gudohajski nabył, a następnie odnowił ks. Donat Siemaszko. W 1878 r. u władz uzyskano zezwolenie na odprawianie w Gudohajach Mszy św. w każdą sobotę, a z czasem zaczęto celebrować liturgię w większe święta kościelne. Na uroczystości odpustowe, szczególnie Matki Bożej Szkaplerznej oraz Narodzenia NMP, zbierały się rzesze wiernych. Ciągłe i stanowcze starania u władz doprowadziły w 1906 r. do odnowienia parafii, której proboszczem został mianowany ks. Feliks Mingin.

2 sierpnia 1907 r., w święto Matki Bożej Anielskiej, w procesji z udziałem kilku tysięcy wiernych uroczyście przeniesiono słynący łaskami obraz Matki Bożej z powrotem do Gudohaj. Wielką rolę w odnowieniu życia parafialnego i kultu Matki Bożej Gudohajskiej odegrali kolejni proboszczowie parafii: ks. Paweł Sienkiewicz, ks. Jerzy Murnik, ks. Aleksander Stefan Wierzbowski, ks. Henryk Drahel, ks. Adam Wojciechowski i ks. prałat Alojzy Tomkowicz.

Okres wojenny, a następnie lata komunizmu zahamowały rozwój parafii i kultu Matki Bożej Gudohajskiej. Po 158 latach, 7 lipca 1990 r., do Gudohaj wrócili karmelici bosi, którzy w ostatnich latach przebudowali na potrzeby klasztoru budynek dawnej plebanii i odnowili kościół.

Iness TODRYK

W intencji ofiar katastrofy pod Grenoble

Z inicjatywy Związku Polaków na Białorusi, w kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Ostrobramskiej – Matki Miłosierdzia w Grodnie 26 lipca br. została odprawiona Msza święta w intencji ofiar wypadku we Francji i ich rodzin.

W związku z wypadkiem polskiego autokaru pod Grenoble we Francji, w którym zginęło 26 osób, Związek Polaków na Białorusi na czele z prezes Andżeliką Borys przekazał kondolencje oraz wyrazy współczucia krewnym i bliskim zmarłych na ręce Andrzeja Krętowskiego, konsula generalnego RP w Grodnie.

Inf. wł.

Z torby listonosza

Moje harcerskie wspomnienia

W 1932 r. wyjechałam z mężem do Grodna. Okazało się, że istnieje potrzeba zajęcia się i zorganizowania starszych harcerek – wędrowniczek. Druhna hufcowa poleciła mi prowadzenie tej drużyny. W tym okresie nie były jeszcze opracowane konkretne wytyczne pracy z wędrowniczkami. Należało więc improwizować i eksperymentować.

Udało mi się zebrać 12 dziewcząt w wieku ponad 16 lat. Zebrałyśmy się u mnie w domu i po wspólnej naradzie zdecydowałyśmy się, że będą one dokształcać się. Dziewczęta miały ukończoną tylko szkołę podstawową i pracowały w fabrykach, biurach oraz sklepach jako ekspedientki. Uczyłam je historii starożytnej. Drugim punktem programu harcerskiego była praca zarobkowa. Robiłyśmy kwiaty z celofanu na sprzedaż. Trzecim ważnym elementem programu był sport. Dziewczęta chodziły na wycieczki latem, a zimą jeździły na nartach i zdobywały państwowe odznaki sportowe.

Druhna hufcowa w związku ze Zlotem w Spale poleciła nam zorganizowanie świetlicy regionalnej, co nam się całkowicie udało.

Pod koniec 1934 r. dyrektor gimnazjum w Grodnie zwróciła się do druhny hufcowej z prośbą o znalezienie instruktorki ZHP do prowadzenia drużyny w gimnazjum, gdyż nie chciała mieć drużynowej uczennicy. Druhna hufcowa zwróciła się z prośbą do mnie o objęcie funkcji drużynowej. Zgodziłam się z zastrzeżeniem, że przyboczną będzie uczennica. Została nią drużynowa Marta Furgalska. Faktycznie drużynę prowadziła przyboczna pod moim kierunkiem.

Bardzo serdecznie wspominam długoletnią komendantkę Chorągwi Białostockiej dh. Aleksandrę Sandomierską. Mam też miłe wspomnienia z pracy w Grodnie, które niestety musiałam opuścić z powodu mojego wyjazdu w związku ze służbowym przeniesieniem mojego męża.

hm. Elżbieta ANDRZEJEWSKA, Londyn

Poszukujemy

Poszukuję rodziny mojego dziadka Anatola Jeremiejczyka. Podobno przed wojną jego rodzina mieszkała w miejscowościach Akacze, Moldowicze, Słonim.

Dominik Jeremiejczyk

djeremi@wp.pl

***

Nazywam się Dariusz Piniuta, mieszkam w Górze Śląskiej. Szukam informacji o moim dziadku Józefie Piniuta ur. 15.07. 1897 r. w Porozowie. Dziadek był żołnierzem II Korpusu, brał udział w bitwie pod Monte Cassino. W 1940 roku został wywieziony do Archangielska.

Dariusz Piniuta

ul. Reymonta 3

65-200 Góra Śląska

***

Nazywam się Radosław Swies, mieszkam obecnie w Nowym Jorku, gdzie prowadzę badania naukowe nad działalnością artystyczną Tadeusza Kościuszki. Będę wdzięczny za każdą informacje na temat miejsc znalezienia się prac Tadeusz Kościuszki. Prosiłbym też o podanie namiarów do osób, które mogłyby pomóc mi w moich poszukiwaniach.

Radosław Swies

27 Broadway Terrace, Apt. 3A

New York, NY 10040 USA

radekswies@yahoo.com

***

Poszukuje bliskiej rodziny na Białorusi, chodzi o potomków Leokadii z Nartowiczów ze wsi Horniaty oraz Adama Bancewicza ze wsi Bancewicze. Z tego małżeństwa była trójka dzieci: Stanisława, Regina i Wacław. Prawdopodobnie później przenieśli się do Lidy. Jest to rodzina ze strony mojej mamy. Moja babcia Weronika (siostra Leokadii) wyszła za mąż za Mieczysława Szamreja.

Gustaw Kunowski

ul. Krzywoustego 79/4

70-245 Szczecin

senmayi@tlen.pl

***

Chciałabym odnaleźć moją rodzinę na Białorusi. Moi pradziadkowie mieszkali w Wołkowysku, gdzie też zmarli, nazywali się Jakub Maciejewicz i Zofia z domu Cmielecka. Najprawdopodobniej mój pradziadek był zarządcą majątków i dlatego rodzina mogła mieszkać też w innych miejscowościach. Ich dzieci wrócili do Polski i zamieszkali w Gdańsku.

Grażyna Andrzejewska

graand3@wp.pl

***

Nazywam się Michał Poleszko. Interesuję się historią własnej rodziny. W artykule «Z historii walki o wiarę» znalazłem osoby o tym samym imieniu – Antoni Poleszko, chłop ze wsi Kropiwnica i jego matka Helena. Będę wdzięczny za każdą informację!

m.poleszko@interia.pl

WIEŚCI *Polonijne*

Dom Polski w Sankt Petersburgu został uroczyście otwarty

13 maja br. małżonki Prezydentów Polski i Rosji – Maria Kaczyńska i Ludmiła Putina oraz Gubernator miasta Walentyna Matwiejenko – wspólnie otworzyły Dom Polski w Sankt Petersburgu, pierwszą taką placówkę na terytorium Federacji Rosyjskiej.



Podczas otwarcia Domu Polskiego w Sankt Petersburgu

W swoim wystąpieniu otwierającym uroczystość Maria Kaczyńska powiedziała: «Dzisiaj Polacy w Petersburgu – najliczniejsza społeczność polonijna w Rosji – otrzymują miejsce, które będzie ich domem. Chciałabym, żeby był to dom otwarty. Tak jak Sankt Petersburg był oknem na świat Rosji od czasów Piotra Wielkiego, tak niech Dom Polski będzie otwarty nie tylko dla Polonii, Polaków, ale również dla tych wszystkich, którym Polska jest bliska, którzy interesują się naszą Ojczyzną».

Maria Kaczyńska złożyła serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania Domu Polskiego w Sankt Petersburg, natomiast tym, którzy będą Dom Polski odwiedzali, życzyła, by swoim entuzjazmem, patriotyzmem i otwartością przyczyniali się do rozwoju polskiej kultury. Dodała także, że Sankt Petersburg jest jej szczególnie bliski: «Tu urodziła się moja mama, tu spędziła swoje dzieciństwo, które zawsze wspominała z wielkim sentymentem».

Ludmiła Putina wyraziła radość z powstania placówki: «To bardzo dobrze, że w Petersburgu powstaje polska wysepka, na której Polacy będą mogli prezentować Rosjanom swoją kulturę i tradycje». Dodała również, że w dobie ekspansji ekonomicznej, która prowadzi do konfliktów, kultura jest tym, co ludzi łączy. «Uważam otwarcie Domu Polskiego w Petersburgu za ważne wydarzenie dla umocnienia przyjaźni między naszymi narodami i krajami, – podkreśliła. – Fascynują mnie ludzie, którzy nie stoją w miejscu, lecz dążą do rozwoju. Tak też oceniam Polonię w Petersburgu, dzięki której powstała ta placówka, – powiedziała Ludmiła Putina.

Gubernator Sankt Petersburga Walentyna Matwiejenko przypomniała o 300-letnich związkach łączących miasto nad Newą z Polską, podkreślając, że polskie poselstwo w Petersburgu powstało zaraz po założeniu miasta, oraz że z jego historią związani są tak wielcy Polacy jak Adam Mickiewicz, Michał Kleofas Ogiński i Henryk Wieniawski.

W uroczystości wzięli udział goście z Polski – wicemarszałek Senatu RP Maciej Płażyński, prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» prof. Andrzej Stelmachowski i sekretarz stanu w MSZ Paweł Kowal oraz dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu RP Artur Kozłowski, a także przedstawiciele «Wspólnoty Polskiej» dyrektor Biura Zarządu Krajowego Andrzej Chodkiewicz i Tadeusz Markiewicz, członek Zarządu Krajowego. Obecni byli ambasador RP w Sankt Petersburg Jerzy Bahr i konsul generalny RP Jarosław Drozd. Środowiska polonijne w Sankt Petersburgu reprezentowali – Lilia Szyszko, przewodnicząca Związku Polaków w Sankt Petersburgu im. Ks. Bp. Antoniego Maleckiego i Czesław Błasik, prezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego «Polonia» im. Adama Mickiewicza, obecny był także prezes honorowy tej organizacji Rajmund Piotrowski. «Gazetę Petersburską» reprezentowała jej redaktor naczelna Teresa Konopielko.

Na uroczystość przyjechała z Moskwy Halina Subotowicz Romanow – przewodnicząca Związku Polaków w Rosji, a także przedstawiciele organizacji polonijnych z północno-zachodnich regionów Federacji Rosyjskiej, m.in.: z Archangielska, Murmańska, Pskowa, Kotławy, Nowogrodu Wielkiego i Pietrozawodzka.

Po oficjalnych przemówieniach nastąpiło wspólne przecięcie wstęgi, odsłonięcie tablicy w Domu Polskim oraz wpis do księgi pamiątkowej. Następnie obie Prezydentowe i Gubernator miasta w towarzystwie ambasadora RP w Moskwie Jerzego Bahra i przewodniczącego Komitetu Współpracy z Zagranicą przy urzędzie miasta Sankt Petersburga Aleksandra Prochorenko udali się na obiad, który Małżonka Prezydenta RP wydała w Pałacu Szeremietiewych.

Poświęcenia Domu Polskiego dokonał metropolita białostocki arcybiskup Edward Ozorowski, który wcześniej koncelebrował uroczystą Mszę św. w kościele Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej przy Prospekcie Newskim, głównej ulicy Petersburga. W Mszy św. wzięli udział również miejscowy proboszcz o.Maciej Rusiecki oraz franciszkanie z klasztoru i seminarium duchownego w Sankt Petersburgu. Wybudowana w drugiej połowie XVIII wieku świątynia jest najstarszym kościołem katolickim w Rosji. W podziemnej krypcie został pochowany ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski, którego prochy w 1938 roku, kiedy to świątynia została zamknięta przez bolszewików, przeniesiono do rodzinnego Wołczyna na Białorusi. Kościół został zwrócony wiernym dopiero w 1992 roku. Po mszy prezydentowa Maria Kaczyńska odwiedziła odnowioną staraniami Konsulatu RP kryptę Stanisława Augusta Poniatowskiego, gdzie złożyła wiązankę kwiatów.

Maria Kaczyńska odwiedziła także polską parafię p.w. św. Stanisława, gdzie spotkała się z ks. proboszczem Krzysztofem Pożarskim, siostrami z Instytutu Szensztackiego i polskimi dziećmi. Ponadto w pałacu Biełosielskich-Biełozierskich obejrzała wystawę prezentującą działalność organizacji polonijnych w Rosji oraz spotkała się z licznie przybyłą Polonią i wzięła udział w koncercie galowym z okazji otwarcia Domu Polskiego. Przed koncertem odbyła się prezentacja organizacji i zespołów polonijnych, podczas której dominowały dzieci i młodzież, zwłaszcza znakomity «Gaik» pod kierunkiem Natalii Szykier oraz zespół «Polanie» ze szkoły nr 216 im. A. Mickiewicza, którym kieruje Irena Bestużewa. Na spotkaniu obecni byli także prezes Towarzystwa Chopinowskiego Wanda Andrzejewska oraz kierownik Biblioteki Lektur Polonijnych Anatol Niechaj. Koncert galowy uświęcił swym występem zespół «Lublin», który został zaproszony specjalnie na tę uroczystość z Lublina.

Dom Polski w Sankt Petersburgu mieści się przy ul. Sapiornyj Pierieułok 10, w samym centrum miasta, sąsiaduje m.in. z rezydencją konsula generalnego Stanów Zjednoczonych i przedstawicielstwem Ministra Spraw Zagranicznych Rosji. Lokal w budynku, w którym dawniej mieściły się biura różnych instytucji, został zakupiony, wyremontowany i odpowiednio wyposażony przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska», ze środków finansowych przeznaczonych na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, przekazanych przez Senat RP. Dotacja na te cele wyniosła dwa miliony złotych.

W Domu Polskim znajdą swoje siedziby petersburskie organizacje polonijne. Przygotowano i wyposażono sale do prowadzenia zajęć szkolnych, bibliotekę oraz salę konferencyjna na 60 osób. Znajdzie tam swoje lokum także redakcja zasłużonej «Gazety Petersburskiej», jednego z dwu regularnie ukazujących się periodyków polonijnych w Rosji. Dom Polski będzie nie tylko siedzibą miejscowej Polonii, ale poprzez jej zaangażowanie w rozwój różnych form polonijnej aktywności stanie się ośrodkiem promocji kultury polskiej w Sankt Petersburg.

Wicemarszałek Senatu RP Maciej Płażyński powiedział po uroczystości m.in., że powstanie tej bardzo ważnej dla Polonii w Rosji placówki jest efektem wieloletnich starań. «Dom Polski powstał po dużych trudach. Teraz zmartwieniem jest tylko, żeby był pełen życia. Tutejsi Polacy dostają szansę. Muszą ją wykorzystać. My mamy środki na to, żeby ich wspierać. Ale to, co będzie się tutaj działo, zależy tylko od miejscowej Polonii» – podkreślił wicemarszałek Maciej Płażyński.

Szacunkowo liczbę Polonii i osób polskiego pochodzenia zamieszkałych w Sankt Petersburgu określa się na 100 tysięcy. Oficjalne dane z ostatniego spisu ludności w ZSRR z 1989 roku podają 8,5 tys. osób. W Sankt Petersburgu mieści się Konsulat Generalny RP oraz organizowany jest Instytut Polski. Działają też dwie organizacje polonijne: Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe «Polonia» im. A. Mickiewicza i Związek Polaków w Sankt Petersburgu im. Ks. Bp. A. Maleckiego. Funkcjonuje szkoła nr 216 im. Adama Mickiewicza z poszerzonym programem nauczania języka polskiego oraz parafia rzymskokatolicka p.w. św. Stanisława w Sankt Petersburgu, organizator Letniej Szkoły Języka i Kultury Polskiej i wydawca magazynu historycznego «Nasz Kraj».

Oprac. Jolanta WROCZYŃSKA

Gratulacje

Szanownym koleżankom
KLARZE CZERNIECKIEJ *i* WACŁAWIE WENT
z okazji urodzin składamy wiązankę najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia, szczęścia, radości, pociechy z dzieci i wnuków, pomyślności, pogody ducha, samych słonecznych dni, życzliwych ludzi na drodze życia, realizacji zamierzeń, spełnienia marzeń oraz opieki Matki Bożej na długie lata oraz tradycyjnych 100 lat!!!
Życzą koleżanki z Klubu Polskich Kobiet «Grodnianka» oraz z Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie

Kochanej
ANNIE LITWINOWICZ
w dniu imienin szczere i serdeczne życzenia: długich lat życia przepełnionych zdrowiem i szczęściem, pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości, dni pełnych słońca i radości oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmilsze w życiu.
Składają koleżanki i koledzy

Z okazji imienin
ANNIE PORZECKIEJ
wszystkiego, co w życiu najpiękniejsze: zdrowia, szczęścia, pogody ducha, wiary i nadziei w lepsze jutro, jak najmniej zmartwień, kłopotów i trosk. Dużo dobroci i życzliwości od najbliższych i znajomych. Wielu radosnych i pięknych dni oraz wszelkiej pomyślności.
Życzą koleżanki i koledzy z pracy

Droga
ANNO SKASKIEWICZ!
Niechaj los Tobie sprzyja, niosąc powodzenie, idź przez życie z dobrocią w sercu, otoczona ludźmi, których kochasz, silna poczuciem bezpieczeństwa i szczęścia.
Niech każdy obrót kalejdoskopu życia przynosi Ci radość!
Życzą koleżanki z Klubu Inteligencji Polskiej przy ZPB

Drogiej koleżance
ANNIE KUSIELCZUK
moc życzeń: sukcesów w życiu, szczęścia w miłości, dużo uśmiechów, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń i samych w życiu przyjemnych wrażeń.
Życzą koleżanki z Klubu Inteligencji Polskiej przy ZPB

Szanownej
ANNIE WARCABIE
z okazji imienin przesyłamy wiązankę najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia, szczęścia, radości, optymizmu, słońca, uśmiechu na każdy dzień, pogody ducha, życzliwości ludzi, obfitych łask Bożych i opieki Matki Bożej.
Zarząd Główny SZ ZPB oraz redakcja Głosu

Szanownym
JANOWI WINCIE *i* ALFREDOWI WINCIE
w dniu urodzin składamy moc życzeń: zdrowia, szczęścia, pogody ducha, opatrzności oraz wszelkich łask Bożych.
Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

Z okazji urodzin
ELEONORZE GORDZIEJ *i* WANDZIE GÓROWEJ
moc najlepszych życzeń: dużo zdrowia, szczęścia, radości i pomyślności w życiu na długie lata, optymizmu, pogody ducha, szacunku od najbliższych i przyjaciół oraz opieki Matki Bożej.
Składają koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

Szanownemu
STANISŁAWOWI KICZKO
z okazji urodzin życzymy: zdrowia, szczęścia, radości, cierpliwości i wytrwałości w ciężkich chwilach życiowych, szacunku od najbliższych, wspaniałych, życzliwych przyjaciół i spełnienia marzeń, błogosławieństwa Bożego oraz tradycyjnych stu lat!!!
Zarząd Główny SZ ZPB oraz redakcja Głosu

Drogiemu koledze
STANISŁAWOWI KICZKO
w dniu urodzin moc życzeń: zdrowia, wielu chwil radości, pomyślności w życiu osobistym i zawodowym oraz pogody ducha na co dzień
Składają koledzy i koleżanki z Towarzystwa Plastyków Polskich

Drogie siostry zakonne
AGATO SMOLSKA *i* LILIO SZAWSZYNA!
Z okazji ślubów wieczystych składamy Wam serdeczne życzenia: zdrowia, radości w posłudze apostolskiej, cierpliwości i siły, dobrych ludzi na Waszej drodze.
Niech Matka Boska Ostrobramska wiekami słynąca łaskami weźmie Was w swą opiekę i otuli swym płaszczem, a święty Patron będzie z Wami na co dzień.
Ksiądz proboszcz Aleksander Szemet z parafianami

W dniu urodzin
EDWARDOWI KORECKIEMU
gorące życzenia: wiele uśmiechu i powodzenia, niech Cię nie trapią żadne zmartwienia i niech się spełnią wszystkie marzenia. Zdrowia, miłości, wielu powodów do radości, dni bez chmur, ale za to pełnych radości.
Koleżanki i koledzy z Towarzystwa Polskiej Młodzieży

W uroczystym dniu urodzin
NADZIEI RUDEJ *i* JULII WIENSKIEWICZ
szczere i serdeczne życzenia: długich lat życia przepełnionych zdrowiem, szczęściem i miłością. Pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości. Dni pełnych słońca i radości oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmilsze w życiu.
Koleżanki i koledzy z Towarzystwa Polskiej Młodzieży

Szanownej
TERESIE ADAMOWICZ
przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń urodzinowych: długich lat życia, szczęścia, dobrego zdrowia i sił, powodzenia w pracy, spełnienia najskrytszych marzeń, realizacji dobrych zamiarów i planów. Pogody ducha, nadziei w lepszą przyszłość oraz wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego.
Zarząd Główny SZ ZPB oraz redakcja Głosu

Szanownym
BRONISŁAWIE KURŁOWICZ *i* MARII KOMAR
z okazji urodzin składamy wiązankę najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia, szczęścia, pomyślności, pogody ducha, optymizmu, życzliwości od ludzi, opieki Matki Bożej oraz wszelkich łask Bożych.
Zarząd Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Z okazji 80-lecia urodzin
WŁADYSŁAWOWI UCHNALEWICZOWI
najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, szczęścia, radości, optymizmu, pogodnych dni oraz opieki Matki Bożej.
Składają Zarząd Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, Zarząd Główny SZ ZPB oraz redakcja Głosu

Szanownemu
WITOLDOWI MAZURKIEWICZOWI
w dniu urodzin wszystkiego, co najlepsze: opieki Matki Miłosierdzia, dobrego zdrowia, wytrwałości, miłości najbliższych, pogodnych i słonecznych dni.
Życzy Zarząd Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Szanownym
MARII MIESZKINEJ *i* WANDZIE KUNICKIEJ
w dniu urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia, szczęścia na długie lata, pogody ducha, uśmiechu na co dzień, samych słonecznych i radosnych dni, miłości od najbliższych oraz opieki Matki Bożej.
Zarząd Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Szanownej
GENOWEFIE OSTROWSKIEJ
z okazji jubileuszowej daty urodzin wiele serdecznych życzeń: jak najwięcej dobrego zdrowia, szczęścia, radości, pomyślności we wszystkich sprawach życiowych, pogody ducha, życzliwych przyjaciół oraz opieki Matki Bożej na długie lata.
Składają koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

Z okazji urodzin
MARII WIERBICKIEJ *i* WANDZIE BRANCEWICZ
życzymy wszystkiego, co w życiu najlepsze: zdrowia, radości, szczęścia, pomyślności, szacunku od wszystkich najbliższych, sukcesów, pogody ducha i nadziei na lepsze jutro oraz wielu łask Bożych.
Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

Szczęśliwa Młoda Paro –
TATIANO *i* ANDRZEJU OPOLSCY!
Życzymy Wam w uroczystym dniu ślubu miłości gorącej jak słońce, szlachetnej jak złoto, czystej jak łza, słodkiej jak miód oraz spełnienia pięknych marzeń i realizacji wspólnych planów.
Życzą koleżanki i koledzy ze Związku Polaków na Białorusi

Z okazji jubileuszu urodzin
MARIANNIE KUŹMICKIEJ
życzymy wszystkiego, co w życiu najlepsze: zdrowia, radości, szczęścia, pomyślności, szacunku od wszystkich najbliższych, sukcesów w życiu i pracy, pogody ducha, nadziei na lepsze jutro oraz błogosławieństwa Bożego na każdy dzień i stu szczęśliwych lat!!!
Zarząd Główny SZ ZPB, koleżanki i koledzy z Towarzystwa Twórców Ludowych oraz redakcja Głosu

Szanowna
TERESO ADAMOWICZ!
W dniu urodzin moc najpiękniejszych życzeń: zdrowia, szczęścia, miłości, samych radosnych chwil, spełnienia najskrytszych marzeń, kochających ludzi wokół Ciebie, samych słonecznych dni w życiu oraz wszelkich łask Bożych.
Życzą koleżanki i koledzy

Z okazji urodzin
STANISŁAWIE KULIĆ
składamy serdeczne życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, szczęścia, radości, optymizmu, pogodnych dni oraz wszelkich łask Bożych.
Składają koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

Drogim koleżankom
IRENIE ZABOROWSKIEJ *i* PELAGII OLESZKIEWICZ
wiązankę najserdeczniejszych życzeń: zdrowia, szczęścia, radości, pomyślności, pogody ducha, słonecznych dni, życzliwych ludzi, realizacji zamierzeń, spełnienia marzeń oraz opieki Matki Bożej na długie lata oraz wszelkich łask Bożych.
Życzą koleżanki z Klubu Polskich Kobiet «Grodnianka» oraz z Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie

GŁOS
p.o. redaktora naczelnego Iness TODRYK
e-mail: zpb@zpb.org.pl
FUNDACJA WOLNOŚCI I DEMOKRACJI
PISMO FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW SENATU RP